

Tragiczny finał poszukiwań. Zaginiona ursynowianka nie żyje

data aktualizacji: 2017.08.14



Tragiczny finał poszukiwań zaginionej pani Katarzyny z Natolina. Kobiętę znaleziono martwą w Lesie Kabackim. Wszystko wskazuje na to, że popełniła samobójstwo.

Chora na depresję 54-letnia kobieta wyszła w piątek rano z domu przy Lokajskiego i nie dała znaku życia. Zostawiła telefon i dokumenty, wzięła ze sobą tylko białą torebkę oraz lekarstwa.

W piątek wieczorem po bezowocnym przeszukiwaniu całej dzielnicy, w szczególności Lasu Kabackiego, Lasku Brzozowego i okolic Górki Kazurki, rodzina zgłosiła zaginięcie na policję. Rysopis ursynowianki dostały wszystkie radiowozy, w akcję włączyła się również straż miejska oraz leśnicy.

W niedzielny wieczór rodzina skrzyknęła grupę kilkunastu osób, które na rowerach przeczesaly Las Kabacki. I właśnie w nim dokonano makabrycznego odkrycia - panią Katarzynę znaleziono martwą. Wszystko wskazuje na to, że popełniła samobójstwo.

- Znaleźliśmy mamę za późno. Odeszła od nas cudowna osoba o ciepłym i życzliwym sercu. Niestety przegrała walkę z chorobą - napisał Mateusz, zięć zaginionej, dziękując ursynowianom za wsparcie w poszukiwaniach.

- Jeszcze raz dziękuję w imieniu całej rodziny za okazane wsparcie, za każde ciepłe słowa, a w szczególności dziękuję tym 25 osobom, które zaangażowały się osobiście w poszukiwania - dodał pan Mateusz.

Policja wszczęła postępowanie, które ma wyjaśnić okoliczności śmierci 54-letniej kobiety.

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/tragiczny-final-poszukiwan-zaginiona-ursynowianka-nie-zyje,8139.htm>